

ROK VII

GAZETA

Bychanowska

Nr 1/43

18.01.1996

Egzemplarz bezpłatny

Jest światłowód, będzie centrala

(str. 3)



W Bibliotece i w Domu Kultury

* 20 grudnia ubiegłego roku w oddziale dla dorosłych Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Bychawie odbyło się spotkanie literacko-muzyczne pt. „Między mej samotności ścianami czterema”. Zebrani wysłuchali recytacji wierszy Wisławy Szymborskiej, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Juliana Tuwima, Ewy Lipskiej i ks. Jana Twardowskiego oraz delectowali się piosenkami Agaty Budzyńskiej, Michała Bajora i Edyty Geppert. W takiej atmosferze próbowali odpowiedzieć sobie na szereg pytań: co to jest samotność, jakie są jej przyczyny, jaki jest jej wpływ na psychikę człowieka i jak można sobie z nią poradzić. **B.C.**

* „Wieczór kolęd przy żłóbku” zorganizował Bychawski Dom Kultury w niedzielę 14 stycznia bieżącego roku. Z fragmentami jasełek wystąpiły dzieci z działającego przy BDK zespołu małych form teatralnych pani Wandy Dolińskiej i z rodzinnego zespołu pana Mariana Frączka. Można było także posłuchać zespołu „Expromt” i podzielić się opłatkami.

Dodać trzeba, że wcześniej w mieście pojawiły się nadzwyczaj sympatyczne i kolorowe plakaty, zapowiadające tę imprezę, autorstwa współpracownicy „Gazety Bychawskiej”, Katarzyny Kreski. **A.P.**

Uśc informuje

Od 24 października 1995 r. do 13 stycznia 1996 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bychawie **sporządzono 65 aktów urodzenia**. Urodziło się 27 dziewczynek i 38 chłopców.

Imiona dziewczynek: Agnieszka-Paulina, Aleksandra-Ewa, Anita-Sylwia, Anna, Anna-Katarzyna, Ewelina, Ewelina-Anna, Joanna, Karolina, Katarzyna, Kinga, Lidia-Weronika, Magda-Ewa, Magdalena, Malwina-Żaneta, Małgorzata-Patrycja, Marzena, Monika, Paulina.

Imiona chłopców: Adam, Adrian, Andrzej, Damian, Damian-Radosław, Daniel, Dawid, Dominik, Kacper-Łukasz, Kamil-Łukasz, Karol-Przemysław, Konrad, Marcin-Mateusz, Mateusz, Mateusz-Michał, Michał, Patryk, Piotr-Marcin, Przemysław, Rafał-Ireneusz, Samuel, Sebastian, Sylwester, Tomasz-Szymon, Wojciech.

Udzielono 7 ślubów, w tym jeden ślub obywatelki polskiej z obywatelem niemieckim.

Ponadto **sporządzono 58 aktów zgonu** z gmin: Bychawa, Jabłonna, Krzczonów, Strzyżewice, Zakrzew, Wysokie, Zakrzówek i Batorz. W gminie Bychawa zmarli:

- † Bielak Henryka z Bychawy żyła lat 49
- † Kozdrój Stanisław z Bychawy żył lat 82
- † Wójcik Mateusz z Woli Dużej Kol. żył lat 88
- † Lipiec Józef z Bychawki III żył lat 75
- † Bogdański Czesław z Bychawki III żył lat 47
- † Flis Stefania z Wincentówka żyła lat 90
- † Sulowski Jan z Bychawy żył lat 76
- † Korba Anna z Bychawy żyła lat 82
- † Pogłodek Marianna z Bychawy żyła lat 63
- † Sulowski Ryszard ze Starej Wsi III żył lat 23
- † Kulik Zofia z Kosarzewa Dolnego Kol. żyła lat 79
- † Studziński Władysław z Zaraszowa Kol. żył lat 64
- † Gajowiak Józefa z Osowej Kol. żyła lat 94
- † Dudkiewicz Leon ze Zdrap żył lat 84
- † Kotyluk Karolina z Romanowa żyła lat 81
- † Kaproń Karolina ze Starej Wsi II żyła lat 73
- † Baran Marianna z Zaraszowa żyła lat 76
- † Małys Edward ze Zdrap żył lat 77
- † Stachyra Helena z Romanowa żyła lat 86
- † Gustaw Maria ze Starej Wsi II żyła lat 86
- † Tkaczyk Leokadia z Bychawki II żyła lat 77
- † Mazurek Józef z Bychawki II żył lat 77
- † Olech Leszek Jan z Bychawki II żył lat 55
- † Szewczyk Jan z Bychawki I żył lat 70
- † Madej Janina z Bychawy żyła lat 82
- † Styżej Kazimiera z Bychawy żyła lat 85

Rodzinom Zmarłych składam wyrazy głębokiego współczucia.

Cecylia Rachwał

Spotkanie w bychawskim ODR

Podsumowaniu pracy w roku ubiegłym i planom na rok 1996 poświęcone było spotkanie, które odbyło się w środę 10 stycznia w bychawskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele dziesięciu gmin, które znajdują się w naszym rejonie ODR: Borzechowa, Jabłonnej, Kraśnika (miasto i gmina), Krzczonowa, Niedrzwicy Dużej, Strzyżewice, Wilkołaza, Zakrzówka i Bychawy. W spotkaniu wzięli także udział: Wiesław Komor, dyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i dr Eugeniusz Polak, zastępca dyrektora Wojewódzkiego ODR w Końskowoli.

— W przyszłym roku Ośrodek Doradztwa Rolniczego skupiać się będzie

na doradztwie ekonomicznym, marketingowym i technologicznym — powiedział „GB” kierownik ODR w Bychawie, inż. Jan Sobieś. — Będziemy pomagać w sporządzaniu biznes planów dla gospodarstw rolnych, będziemy opiniować wnioski kredytowe rolników, będziemy organizować szkolenia. Zamierzamy także tworzyć grupy rolników-przedsiębiorców, które zajmować się będą organizowaniem wspólnego zaopatrzenia i zbytu w celu wyeliminowania zbędnego pośrednictwa.

Na najbliższe szkolenie ODR zaprasza już w poniedziałek 22 stycznia do sali konferencyjnej Urzędu Miasta. Temat szkolenia brzmi: „Uprawa ziemniaków i roślin strączkowych oraz świadczenia KRUS i BHP w rolnictwie”. **A.P.**



Od lewej: Józef Matysiak (ODR Wilkołaz), Stanisław Zientek (wójt gminy Kraśnik), Ryszard Mirosław (wójt gminy Niedrzwica Duża), Paweł Pikula (zastępca burmistrza Bychawy) i Wiesław Komor (dyrektor Wydziału — Urząd Wojewódzki w Lublinie).

Jest światłowód, będzie centrala

Telefoniczna z мора mieszkańców naszej gminy ustąpi wkrótce miejsca poczuciu normalności. Pod koniec ub.r. ukończona została budowa długo wyczekiwanej linii światłowodowej. W budynku odkupionym przez Telekomunikację Polską SA od Gminnej Spółdzielni montowana jest centrala automatyczna na 900 numerów. Oznacza to nie tylko, że będziemy łączyć się ze światem bez pomocy miłych pań ze słuchawki telefonicznej, ale i to, że do grona około sześciuset posiadaczy telefonów dołączy wkrótce kolejnych trzystu szczęśliwców.

Zakup centrali był możliwy dzięki wyłożeniu 1,5 mld starych złotych przez naszą gminę i dalszych 1,5 mld przez Ministerstwo Łączności. Resztę do potrzebnej kwoty 3,5 mld zł dołożyła Telekomunikacja Polska SA. Zakup został sfinalizowany na początku listopada ub.r. Umowę podpisano w Warszawie między TP SA i producentem centrali czyli Zakładem Wytwórczym Urządzeń Telekomunikacyjnych Siemens w Warszawie.

Do końca marca w oparciu o linię światłowodową uzyskamy łączność z Lublinem i z resztą świata. Potem rozbudowa łączy na terenie gminy (to nas jeszcze będzie kosztować...), za rok być może centrala na 3000 numerów, a potem już nikt nie będzie mógł powiedzieć, że Bychawa nie leży w Europie...

I jeszcze jedno. Do Europy należeć będą i ci, którzy mieszkają na odludziu, za pagórkami i w odległych koloniach. Stanie się to dzięki telefonom RSLA, które działają na zasadach fal radiowych. Instaluje się je tam, gdzie nie da się doprowadzić zwykłych łączy. Koszt instalacji takiego telefonu wynosi ok. 10 mln zł. W naszej gminie będzie ich około czterdziestu. Mimo dużych kosztów są już na to chętni. Tak więc — do Europy coraz bliżej.

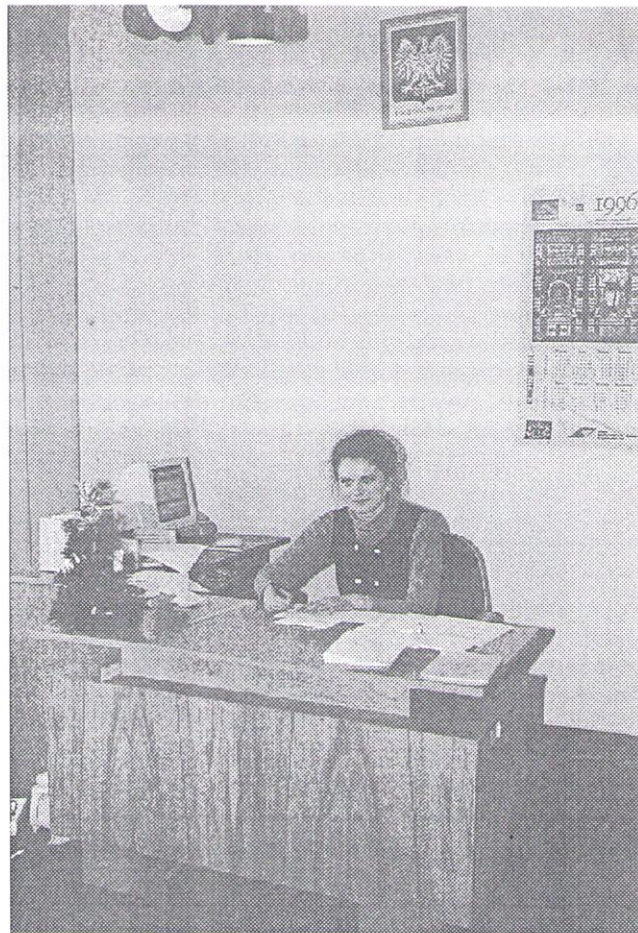
A.P.

Protest Rady Miejskiej

Jak wiadomo, od 1 stycznia szkoły podstawowe przeszły w ręce samorządu lokalnego. Niestety, nie poszło za tym przekazanie gminom funduszy, pozwalających na utrzymanie tych szkół. W związku z tym 28 grudnia ubiegłego roku nasza Rada Miejska wystosowała w tej sprawie zdecydowany protest, skierowany do Ministra Finansów, Ministra Edukacji Narodowej, Przewodniczącego Lubelskiego Sejmiku Samorządowego, Kuratora Oświaty w Lublinie oraz lubelskich parlamentarzystów.

W uchwale-proteście Rada domaga się „zwiększenia udziału w budżecie państwa środków na prowadzenie szkół podstawowych w taki sposób, aby wysokość przekazywanej gminie subwencji oświatowej zapewniła wywiązywanie się gminy z podstawowego obowiązku prowadzenia szkół na poziomie minimum”. Radni dodają, że naliczona przez ministerstwo subwencja oświatowa nie wystarczy nawet na wynagrodzenia nauczycieli i pozostałych pracowników szkół. Utrzymanie szkół na poziomie minimum wymagać będzie wyłożenia z gminnej kasy dodatkowo około 5 mld zł. Spowoduje to, zdaniem Rady, „zaprzestanie działalności inwestycyjnej gminy i znaczne ograniczenie zaspokojenia potrzeb wspólnoty samorządowej”.

A.P.



Jolanta Cajzer, pracowniczka biura Rady Miejskiej, ma tyle zajęć, że z trudem udało się ją od nich oderwać, żeby zrobić to zdjęcie.

Nowe biuro Rady Miejskiej

Od końca grudnia ub.r. Rada Miejska ma nową siedzibę. Z Urzędu Miasta i Gminy przeniosła się na parter budynku przy ul. M. J. Piłsudskiego 22, do dawnych pomieszczeń Ośrodka Pomocy Społecznej, który wywędrował piętro wyżej. Dwa obszerne pokoje Rady, tuż przy sali konferencyjnej, gdzie odbywają się jej sesje, są już umeblowane i wyposażone w niezbędny sprzęt: nowy komputer z drukarką, telefony i kserokopiarke.

Do tej nowej siedziby w każdy wtorek w godzinach 10.00—12.00 przewodniczący Rady Miejskiej, Wojciech Jachymek, zaprasza wszystkich zainteresowanych.

A.P.

Targowisko protestuje

Pięćdziesiąt jeden osób podpisało protest skierowany do Urzędu Miasta i Gminy w sprawie podwyżki rezerwacji i placowego na targowisku w Bychawie. Protestujący zagrozili, że w razie utrzymania opłat w uchwalonych przez Radę wysokościach zmuszeni będą do rezygnacji z handlu na bychawskim targowisku.

Problem przedyskutowała Komisja Planowania, Budżetu i Finansów na posiedzeniu w dniu 13 stycznia. Postanowiono, że Komisja nie wystąpi do Rady o obniżenie placowego, ale przychylił się do wniosku handlowców o obniżenie opłat za rezerwację stoisk. Komisja zwróci się do Rady Miejskiej o zmniejszenie opłaty za rezerwację stoiska o pow. 6 m² z kwoty 180 tys. zł do 144 tys. zł i opłaty za stoisko o powierzchni 12 m² z kwoty 360 tys. zł do 288 tys. zł. Komisja przyjęła ten wniosek głosami 4:1.

A.P.

Budżet gminy '96

Na co wydamy nasze pieniądze

W naszej gminie ruszyła pełną parą debata budżetowa. Do dziewiętnastego grudnia ubiegłego roku Zarząd Miasta i Gminy przygotował dwa warianty projektu budżetu gminy. Dlaczego aż dwa?

Jest to wynikiem tego, że pod koniec października Rada Miejska udzieliła Zarządowi w formie uchwały wskazówek do opracowania projektu budżetu, gdzie określiła, jaki procent wydatków trzeba zagwarantować na daną działalność gminy. Tymczasem pojawiły się nowe okoliczności. Wiadomo, że tematem numer jeden dla gmin w tym roku jest przejęcie szkół podstawowych. I okazało się oczywiście, że pieniądze z budżetu państwa, które miały być na ten cel przekazane gminom w formie tzw. subwencji oświatowej, są za małe. Musimy do szkół dołożyć. Oczywiście — kosztem innych zadań. I stąd wzięty się dwa projekty budżetu: jeden opracowany zgodnie z zaleceniami Rady, drugi, bliższy nowej, realnej sytuacji finansowej gminy.

Kilka liczb: W pierwszym wariantcie nasze dochody wynoszą 6 732 132 zł (nowych), a wydatki 7 032 132 zł. W drugim wariantcie odpowiednio: 6 832 132 i 7 212 132 zł. W obu wypadkach grozi nam niewielki deficyt. W pierwszym wariantcie 37 785 zł, a w drugim 43 184 zł. Zarząd twierdzi, że nie jest to groźne zjawisko i że sprawę załatwią pożyczki długoterminowe o korzystnych warunkach spłaty.

Kto straci na tym, że komuś trzeba odebrać, by dać szkołom? W myśl drugiego wariantu projektu budżetu — na pewno ochrona zdrowia i opieka społeczna (pisze o tym na str. 7 dr Jerzy Podstawka). Nikt poza tym, nie dostanie tyle pieniędzy, ile chciał, nawet Urząd Miasta i Gminy. Nie będzie planowanych wcześniej inwestycji — w projekcie budżetu te wydatki okrojono wręcz drastycznie. Znajdą się pieniądze tylko na wodociąg w Starej Wsi, budowę miejskiej kotłowni olejowej przy ul. Piłsudskiego, rekultywację wysypiska śmieci przy ul. Wyspiańskiego i parę innych bardzo drobnych w stosunku do potrzeb inwestycji. Tak będzie, chociaż w wielu miejscowościach naszej gminy mieszkańcy zebrali duże środki własne na potrzebne im wodociągi czy drogi. Miejmy nadzieję, że ich entuzjazm nie zostanie zmarnowany i w ciągu najbliższego roku jakieś pieniądze na te inwestycje się znajdą.

Budżet jest dopiero w trakcie przy-

miarek. Odbywa się w tej chwili na ten temat debata w Komisjach Rady, odbyły się zebrania konsultacyjne z mieszkańcami, Zarząd czeka jeszcze na parę wskaźników z GUS-u i ministerstw, które pozwolą doprecyzować, na jakie dochody gmina może naprawdę liczyć. Do dziś brak na przykład danych pozwalających na ustalenie, ile będzie wynosił podatek rolny, który jest jednym z ważnych źródeł dochodów gminy.

Komisje Rady starają się znaleźć sposoby tak na zwiększenie dochodów gminy, jak i na ograniczenie wydatków. Na przykład specjalna podkomisja Rady szuka oszczędności w szkołach, badane są ich plany finansowe. Taki był przecież sens oddania szkół gminom — mają one zracyj-

nalizować ich wydatki — oczywiście nie kosztem poziomu nauczania naszych dzieci.

Dwudziestego dziewiątego stycznia o godz. 9.00 zaczyna obrady komisja planowania, budżetu i finansów. Tu ostatecznie zadecyduje się, jaki projekt budżetu, z jakimi kwotami w pozycjach: dochody i wydatki, trafi pod obrady Rady Miejskiej. Do tej komisji można zgłaszać swoje wnioski, uwagi, a może i sensacyjne projekty rozwiązań. Chociaż, jak wiadomo, z próżnego i Salomon nie należy. Komisja jest wnikliwa i pracowita. Ostatnie jej posiedzenie trwało osiem godzin! A potem, w lutym, Rada uchwali budżet — taki, na jaki nas stać.

A.P.

Plan wydatków budżetu gminy w 1996 r. (projekt)

Rodzaj wydatków	Plan wydatków	
	Wariant I	Wariant II (zmiany w stosunku do wariantu I)
Ogółem	7.032.132	7.212.132
Rolnictwo		
— bieżące	27.460	27.460
— inwestycyjne	709.000	709.000
Leśnictwo		
— bieżące	1.880	1.880
— inwestycyjne	—	—
Transport		
— bieżące	23.170	23.170
— inwestycyjne	188.190	188.190
Łączność		
— inwestycyjne	47.000	47.000
Gospodarka komunalna		
— bieżące	337.600	337.600
— inwestycyjne	469.875	469.875
Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne		
— bieżące	106.760	106.760
Oświata i wychowania		
— wydatki szkół podstawowych	2.593.412	2.864.739
— dowożenie	39.171	39.171
— obsługa administracyjno-finasowa		
— bieżące	81.634	79.634
— inwestycyjne	7.000	7.000
— dotacje do przedszkoli	280.000	280.000
— przedszkola przy szkołach	217.475	217.475
— świetlica w Bychawie	100.000	100.000
Kultura i sztuka		
— bieżące	225.514	225.514
Ochrona zdrowia		
— bieżące	7.000	7.000
— inwestycyjne	43.778	—
Opieka społeczna		
— bieżące	612.646	685.900
Kultura fizyczna i sport		
— bieżące	33.880	33.280
Różna działalność (gospodarstwo pomocnicze)		
— bieżące	93.964	93.964
Administracja		
— bieżące	706.610	751.198
Bezpieczeństwo publiczne		
— bieżące	—	4.000
Finanse		
— bieżące	3.758	3.758
Dotacje	37.570	57.570
Różne rozliczenia (rezerwy)	37.785	43.184

Nowe komisje Rady Miejskiej

Na sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 23 listopada ub.r. przeprowadzone zostały nowe wybory przewodniczących i członków stałych komisji Rady Miejskiej. Było to konieczne ze względu na wejście w życie nowego statutu gminy uchwalonego na poprzedniej, październikowej sesji. Przed tymi zmianami przewodniczących komisji wybierali ich członkowie, obecnie przewodniczący wyłonieni zostali poprzez głosowanie całej Rady. Zmieniły się też nazwy i zakres działania niektórych komisji. Nie ma już Komisji Przetargowej, a Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury rozbita została na dwie komisje o mniejszym polu zainteresowań.



Komisja Rolnictwa i Infrastruktury Wiejskiej. Od lewej: P. Pikula, W. Jachymek, S. Łatwińska, R. Sprawka (goście) oraz Tadeusz Gajur (przewodniczący), Krzysztof Łukasik, Albin Jarosz, Jan Kurdziel (wiceprzewodniczący) i Tadeusz Grzegorzczak (członkowie). Nie ma na zdjęciu członków Komisji: Eugeniusza Niezgody i Józefa Wąsika.



Komisja Opieki Społecznej, Pracy i Odnowy Zdrowia. Od lewej: Marian Buczek, Marianna Szulowska, S. Łatwińska (goście), Albin Jarosz (członek), P. Pikula, Henryk Jakubiak (goście) i Jerzy Podstawka (przewodniczący). W skład Komisji wchodzi jeszcze: Piotr Wojtaś, Władysław Dąbski i Zofia Grudziń.

Aktualnie komisje zapoznają się z projektami budżetu gminy na przyszły rok. Udało nam się sfotografować część z nich na posiedzeniach w dniach dwunastego i trzynastego stycznia br. Na każdym z nich obecna była p. skarbnik Sabina Łatwińska, która dokładnie omawiała dochody i wydatki gminy, p. przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Jachymek oraz p. burmistrz Ryszard Sprawka lub p. wiceburmistrz Paweł Pikula. Kto jest w jakiej komisji — o tym mogą Państwo przeczytać w podpisach pod zdjęciami.

A oto składy tych komisji, których nie ma na zdjęciach:

Komisja Rewizyjna: Zofia Kłapeć (przewodnicząca), Tadeusz Gajur,

Jan Kurdziel, Irena Ozimek, Józef Wąsik;

Komisja Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Bezpieczeństwa Publicznego: Zygmunt Salasa (przewodniczący), Tomasz Dyś, Zofia Kulik, Eugeniusz Daśko, Mirosław Grzesiak.

Komisje w styczniu odbyły po dwa spotkania, radząc głównie o projektach budżetu gminy, do których wniosą zapewne wiele poprawek.

Komisje przygotowały też już plany swojej pracy na cały rok. Będą się spotykały co najmniej raz w miesiącu. Ich obrady są otwarte. Radni zapraszają na nie wszystkich zainteresowanych.

A.P.



Komisja Planowania, Budżetu i Finansów. Od lewej: W. Jachymek (gość), Bolesław Bartoszek (przewodniczący) oraz członkowie: Krzysztof Łukasik, Tadeusz Grzegorzczak, Tomasz Dyś i Krystyna Kotuła. Na zdjęciu nie ma: Henryka Dudziaka i Ireny Ozimek.

Dwudziesta sesja Rady Miejskiej

Kolejna sesja Rady Miejskiej w Bychawie odbędzie się w czwartek 25 stycznia br. o godz. 10.00, jak zwykle w sali konferencyjnej UMiG. Porządek obrad jest bardzo bogaty. Radni podejmą uchwały w sprawach: zmian w uchwale o miesięcznych stawkach czynszu za lokale mieszkalne, zmian w statucie gminy, planu sieci publicznych szkół podstawowych oraz granic ich obwodów oraz w sprawie przystąpienia do tworzenia Związku Gmin Polskich „Euroregion Bug”.

Radni omówią także funkcjonowanie wychowania przedszkolnego i działalność kulturalną na terenie gminy oraz wysłuchają sprawozdania z działalności stałych komisji Rady Miejskiej za ubiegły rok i sprawozdania delegata do Lubelskiego Sejmiku Samorządowego ze swej działalności.

Interesująca też będzie informacja o tym, jak nasza gmina wypada na tle gmin województwa lubelskiego w ocenie Lubelskiego Sejmiku Samorządowego. Na sesji znajdzie się też, oczywiście, miejsce na interpelacje i zapytania radnych.

Najwięcej emocji mieszkańców naszej gminy wzbudzi na pewno punkt dotyczący podwyżek czynszów. Projekt uchwały rady mówi, że czynsz wynosić będzie 0,8 zł za metr² powierzchni użytkowej lokalu. Uzasadnia się to wzrostem kosztów eksploatacji budynków komunalnych oraz kosztem planowanych w 1996 roku remontów bieżących. O tym, czy stawki czynszu wzrosną, dowiemy się już na tej sesji.

Pamiętajmy, że posiedzenia Rady Miejskiej mają charakter otwarty. I na to posiedzenie Rada zaprasza serdecznie wszystkich zainteresowanych tym, co w naszej gminie się dzieje.

A.P.



Obraduje Komisja Oświaty, Kultury i Sportu. Od lewej: Andrzej Mendykowski (przewodniczący), Bolesław Bartoszek (wiceprzewodniczący), Janusz Szwałek, Maria Dębowczyk, Zofia Kłapeć, Joanna Gołąb. Do tej Komisji należy jeszcze Alicja Dzwonowska.

List do Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego

Wracając do swoich korzeni

Zwracam się do Towarzystwa, a w szczególności do Komitetu Redakcyjnego z podziękowaniem za to, że została podjęta, a następnie zrealizowana, inicjatywa opracowania i wydania „Dziejów Bychawy”.

W szczególności chcę być wyrazicielem ogromnej rzeszy bychawiaków, którzy urodzili się i wzrastali w Bychawie, a obecnie wspominają tamte czasy. Wśród nas pamiętny jest urok widoku Bychawy, rozległego błonia, będącego wówczas własnością komunalną, gdzie obecnie jest nowoczesna dzielnica mieszkaniowa od gmachu liceum aż do Woli. Pamiętamy piękny widok Wandzina wybudowanego za ręką na wyniosłej skarpie, przypominamy sobie piękne młyny, jeden koło kościoła i drugi Dutkiewicza na Woli i rozległe stawy, które je poprzedzały. Utkwiły nam w pamięci takie nazwy, jak Zdrapy, Zadębie, „na Księżem” w stronę Woli Gałęzowskiej, Grodzan, Podzamcza. Według mnie ta wielość nazw w dosyć niedużej osadzie świadczy o indywidualizmie jej mieszkańców, bo każdy chciał mieszkać u siebie, w swojej dzielnicy, a nie w „wielkiej” Bychawie. Ten rys charakterystyczny był moim zdaniem przejawem ruchliwości umysłowej mieszkańców, której liczne przejawy w działalności społecznej są wymienione w książce. Umiał te właściwości dobrze wykorzystać i należyście ukierunkować ksiądz kanonik Kwiatkowski.

Ja lata dzieciństwa przeżyłem w Bychawie od roku 1909 i tak dorastałem aż do matury w roku 1928. Już wtedy w okresie gimnazjalnym w starszych klasach miałem możliwość dużo przebywać poza Bychawą. Z tego okresu wyniosłem przekonanie, że stosunki, jak to się dzisiaj mówi międzyludzkie, miały wysoki poziom poszanowania ludzkiej indywidualności, dobrych stosunków sąsiedzkich i działalności patriotycznej. Nie piszę tego na wyrost, ale też nie będę przytaczał nazwisk, bo to nie zainteresuje dzisiejszego czytelnika. Nazwiska Grudniów, Zaroślińskich, Frączków, Łobodzińskich, Luterków, Buczków, Żmindow, Milanowskich i innych są wyeks-

ponowane w książce. Ja bardzo się cieszę, gdy nazwisko Grudzień spotykam w książce co najmniej kilkanaście razy. Czuję się członkiem wielkiej rodziny, która czynna była we wszystkich okresach w przeszłości Bychawy. W szczególności cieszy mnie bardzo, że na stronie 50-ej jest wymieniony z imienia i nazwiska mój ojciec, Paweł Grudzień.

Wielką zaletą tej wspaniałej książki jest to, że ma ona wartość komplementarną. Wyczerpuje wszystkie aspekty natury historycznej, geograficznej, ustrojowej i ludnościowej. Czytanie jej wzbudza emocje natury uczuciowej, pogłębia więź łączącą każdego z miejscem urodzenia, domem ojczystym, tym wszystkim, co nazywamy „małą ojczyzną”.

Szkoda tylko, że okres okupacji niemieckiej w latach 1939—1945 nie znalazł należytego rozwinięcia. Wiemy, że w tym okresie na tym terenie istniały różne formacje podziemnego wojska, a Niemcy bali się tam przebywać. Podobno oddziały partyzanckie w zwartych szeregach przychodziły do kościoła na Mszę świętą, a w innym terminie do łaźni. Czy to fama, czy może część prawdy? Samolot angielski lądował blisko Bychawy, aby zabrać Mikołajczykową do Londynu? Pod koniec okupacji był atak zmasowany czołgów niemieckich na Bychawę z powodu poprzednio dokonanej akcji zbrojnej. Albin Kostrzewski jako dowódca NSZ na koniu jeździł po Bychawie. Kiedyś likwidowano kontyngenty. Już nie żyją uczestnicy tych działań, jak Moskal (mąż Teofili Frączek), Sowa i inni.

Są w tej przeszłości i rzeczy przykre, ale nie będę wymieniał tych ogólnie znanych dwóch kolaborantów w Bychawie, jeden z nich chełpił się prawie od początku, że „pracuje z gestapo”. Inna sprawa: zwrócić trzeba uwagę na to, jak wyczerpująco jest opisana sprawa współżycia Żydów z Polakami w okresie międzywojennym, organizacja tej społeczności i jej problemy. Warto się z tym zapoznać i to rozważyć, gdy ktoś twierdzi, że „antysemityzm w Polsce jest wyssany z mlekiem matki”.

Na tle tego, co napisałem poprzednio, życzę Bychawskiemu Towarzystwu Regionalnemu dalszej owocnej działalności. Sponsorem, tj. Urzędowi Miasta i Gminy w Bychawie oraz Wojewódzkiemu Wydziałowi Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie należy się podziękowanie za finansowanie tego dzieła.

Z poważaniem

Tadeusz Grudzień

Autor zdjęć w numerze

Roman Rusinek

Autorki grafik na I stronie

Katarzyna Zalewska-Sadowska

Katarzyna Kraska

Głos w dyskusji nad budżetem

Dwunastego stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Komisji Opieki Społecznej, Pracy i Ochrony Zdrowia. Komisja ustosunkowała się do projektu budżetu na 1996 rok i sporządziła plan pracy na rok bieżący.

Istnieją dwa warianty projektu budżetu. Wariant pierwszy opracowany według uchwały Rady Miejskiej z dnia 30.10.1995, udzielającej Zarządowi wskazówek do sposobu jego opracowania i wariant drugi przygotowany przez Zarząd Miasta i Gminy, po wyjaśnieniu sprawy finansowania przejętych przez samorząd szkół podstawowych. Okazało się bowiem, że subwencja oświatowa jest niewystarczająca, i że utrzymanie szkół wymaga dużych nakładów pieniędzy samorządowych.

Oba warianty są trudne do przyjęcia przez komisję. Pierwszy ogranicza do około 50% dotychczasowe wydatki na usługi opiekuńcze i uniemożliwia Ośrodkowi Pomocy Społecznej realizację zadań własnych gminy, nałożonych na nią przez ustawę o pomocy społecznej. Proponuje zmniejszenie wydatków na zasiłki i pomoc w naturze, zaprzestanie wydawania bezpłatnych obiadów dla 40 dzieci ze szkół i przedszkoli. Nie uwzględniono w nim także procesów inflacyjnych i wzrastających kosztów utrzymywania Ośrodka.

Wariant ten był przedmiotem mojej interpelacji na posiedzeniu Rady 14 grudnia 1995 r. Przewiduje on, że 1,5% wydatków gminy, czyli 50 778 zł, przeznaczone zostanie na ochronę zdrowia.

Wariant drugi całkowicie pozbawia szpital i Pogotowie Ratunkowe dotacji

samorządowych. Zakłada się utrzymanie na dotychczasowym poziomie wydatków na usługi opiekuńcze i nieznaczne zmniejszenie wydatków na zasiłki i pomoc w naturze. Oba warianty utrzymują zmniejszone dodatki mieszkaniowe w kwocie 120 tys. zł (wobec wydanych 148 323 zł w ub.r.). Dla ciekawości podam, że w 1995 roku planowano wydatki na leki w ZOZ w wysokości 160 tys. zł. Za te pieniądze leczono szpitalnie blisko 3 tys. chorych, udzielono niemal 200 tys. porad i sfinansowano ok. 8 tys. wyjazdów Pogotowia Ratunkowego. Nie wspominać operacji, do których potrzebne były leki, materiały szewne i środki opatrunkowe.

Dyskutanci podkreślali, że rok 1995, pomimo narastającej biedy budżetówki, był udanym dla naszego ZOZ dzięki zaangażowaniu 29 300 zł samorządowych. Pieniądze te zostały pomnożone poprzez dodatkowe wsparcie Lekarza Wojewódzkiego i NFOZ. Olbrzymie było też społeczne zaangażowanie pracowników Pogotowia Ratunkowego pod kierownictwem dr. Piotra Wojtasia. Oddana 14 grudnia 1995 zmodernizowana, nowoczesna stacja Pogotowia wzbogaciła się o kilka miliardów w postaci samochodu „R”, nowoczesnej aparatury reanimacyjnej, a prace budowlane prowadzone społecznie przez pracowników stacji i wspomagane niewielkimi dotacjami sąsiednich gmin, można wycenić na blisko 60 tys. zł (miały kosztować 150 tys. zł). Prace te należy dokończyć w tym roku.

Podobnie otrzymane 10 tys. zł na zakup USG dla oddziału położniczo-ginekologicznego zostały powiększone

przez dotację NFOZ i Lekarza Wojewódzkiego. Zakupiono nowoczesny, zagraniczny aparat USG za 55 tys. zł. Rozpoczęto proces rozbudowy szpitala od budowy kotłowni miejskiej, która będzie zaopatrywała w ciepło szpital, przychodnię, Dom Kultury i sąsiednie bloki mieszkalne. Projekt kotłowni kosztował Zarząd Miasta 10 tys. zł, w 1996 roku zacznie się budowa. Wojewoda zapewnił 400 tys. zł na realizację tego zadania w bieżącym roku i na budowę pralni szpitala. Są to tylko pojedyncze przykłady i można by je mnożyć.

W 1996 roku planuje się opracowanie koncepcji rozbudowy szpitala, modernizację oddziału położniczo-ginekologicznego w system matka z dzieckiem (rooming-in), poprawę działalności przychodni rejonowej. Wszystkie zadania wymagają wsparcia finansowego naszego samorządu. Musi on być przykładem dla sąsiednich gmin. Rozbudowa szpitala to dodatkowe miejsca pracy i poprawa sytuacji życiowej wielu bychawskich rodzin.

Następny termin dyskusji i ostateczne zaopiniowanie projektu budżetu odbędzie się 24 stycznia 1996 o godzinie 13.00 w sali konferencyjnej. Posiedzenie komisji ma charakter otwarty. Zapraszam wszystkich zainteresowanych.

Jerzy Podstawka

UWAGA! Jeżeli chcesz zostać dziennikarzem „Gazety Bychawskiej”, przyjdź w czwartek, 25 stycznia o godz. 18.00 do Bychawskiego Domu Kultury na pierwsze spotkanie Młodzieżowego Koła Dziennikarskiego! W planach warsztaty dziennikarskie.

Pomóż dzieciom przetrwać zimą

Pomagać innym to pięknie

W grudniu, z myślą o dzieciach z rodzin będących w trudnej sytuacji materialnej, Ośrodek Pomocy Społecznej w Bychawie zorganizował akcję „Pomóż dzieciom przetrwać zimą — 1995”.

W dobrowolnej zbiórce odzieży, obuwi, żywności i środków czystości uczestniczyły następujące szkoły z terenu miasta i gminy: Liceum Ogólnokształcące im. Ks. A. Kwiatkowskiego, Społeczne Liceum Ogólnokształcące i Zespół Szkół Zawodowych z Bychawy oraz szkoły podstawowe z: Bychawy, Starej Wsi II, Woli Gałęzowskiej, Kol. Gałęzów I, Kol. Gałęzów II, Zaraszowa, Gałęzowa, Bychawki, Starej Wsi I, Zdrap, Olszowca, Osowej.

Do akcji włączyli się również proboszczowie parafii rzymskokatolickich w Bychawie, Starej Wsi, Woli Gałęzowskiej i Bychawce. Dary zbierano w okresie od 1 do 15 grudnia 1995 r.

W dniach od 15 do 31 grudnia na podstawie listy sporządzonej przez Ośrodek Pomocy Społecznej rozdano paczki

żywnościowe 38 rodzinom będącym w bardzo trudnej sytuacji oraz wydano odzież dla 168 rodzin najbardziej potrzebujących. Pozostałą odzież zmagazynowano w Ośrodku Pomocy Społecznej i obecnie wydawana jest na bieżącą osobom, które się zgłaszają.

Akcja ta poza korzyściami ekonomicznymi dla najuboższych rodzin miała również wymiar społeczny. W szkołach była dobrym wzorcem dla dzieci i młodzieży, wszystkim dała odczuć, ile dobrego może przynieść zaangażowanie się w pomoc drugiemu człowiekowi.

W imieniu osób i rodzin potrzebujących Ośrodek Pomocy Społecznej w Bychawie dziękuje wszystkim ludziom dobrej woli za przyłączenie się do akcji. Dzięki Państwa pomocy święta Bożego Narodzenia w wielu rodzinach były bardziej dostatnie, a na twarzach wielu dzieci mogła zagościć radość.

Marianna Szulowska

Głos Eskulapa

Żółtaczka w Kosarzewie

W piątek dwunastego stycznia br. jechałem do szkoły w Kosarzewie Górnym. Po drodze mijalem wielu mieszkańców. Szli na zebranie w szkole. Sala wypełniona rodzicami, dziećmi i nauczycielami. Wszyscy z trwogą oczekiwali na odpowiedź: co będzie dalej?

Od listopada narasta w Kosarzewie zachorowalność wśród dzieci na wirusowe zapalenie wątroby. Obecnie przebywa w szpitalu 12 dzieci z tej, liczącej 80 uczniów, szkoły. Samo przejście się mieszkańców tym problemem świadczy o wysokim poziomie cywilizacyjnym wsi, która wyróżnia się dwoma pięknymi kościołami — katolickim i narodowym, założonym wodociągiem i wieloma inicjatywami prozdrowotnymi. Zadbano m.in. o to, aby w szkole był gabinet stomatologiczny dla dzieci.

Zachorowania w Kosarzewie są podobne do bychawskich sprzed dwóch

lat. Zapalenie wątroby wywołuje wirus typu A. Od zakażenia do początku choroby upływa 15—45 dni. Choroba zaczyna się postacią rzekomogrypową z bólami kostno-stawowymi, bólami głowy, podwyższoną temperaturą ciała lub postacią dyspeptyczną z narastającym bólem brzucha i wymiotami. Po 6—10 dniach od początku choroby pojawia się w 50% żółtaczka, a z nią jasne, żółciowe stolce i ciemny mocz. W postaciach beżółtaczkowych o chorobie dowiadujemy się po badaniach poziomu enzymów wątrobowych.

Obowiązek leczenia szpitalnego wynika z potrzeby izolacji chorych. Dotychczas nie obserwowano groźnych powikłań choroby. Najważniejsze jest działanie profilaktyczne. Jest to choroba brudnych rąk, przenoszona drogą pokarmową. Nie stwierdza się nosicieli. Zachorowania świadczą o zaniedbaniach sanitarno-higienicznych.

Proszę wszystkich mieszkańców o wzmożony rygor sanitarny. Należy zawsze myć ręce po przyjeździe do domu, przed posiłkami i po odwiedzeniu ubikacji. Wodę pić przegotowaną, nie pić napojów gazowanych. Należy zwracać uwagę na pochodzenie artykułów spożywczych. Dzieci nie powinny dzielić się kanapkami i owocami. Nawet najmniejsze objawy chorobowe wymagają wizyty u lekarza.

W środowisku zachorowań można dzieciom i dorosłym przed kontaktem lub do 6 dni od kontaktu z chorym podawać gamma-globulinę, w celu zwiększenia odporności biernej. Proponujemy także szczepionkę Havrix, niestety stosunkowo drogą. Aby uzyskać odporność, trzeba zaszczepić się trzy razy. Obowiązkowo powinno się szczepić nauczycieli, pracowników służby zdrowia i pracowników placówek żywnościowych.

Jerzy Podstawka

Jazda bez trzymanki w Orkiestrze

Początki były niepozorne. W programie telewizyjnym „Róbta co chceta czyli rock`n`rollowa jazda bez trzymanki”, takim od tego bardziej niepokornego rocka. Program prowadził jakiś tam Jurek Owskiak, nie dość że w śmiesznych okularach, to jeszcze jąkała. Asystowała mu nie tak znana jeszcze wtedy Agata Młynarska. Tam narodził się pomysł zebrania 600 mln zł dla dzieci chorych na serce.

Zorganizowano kilka koncertów, zbiórka pieniędzy szła dość dobrze, potem nastąpił finał i efekt przeszedł najśmielsze oczeki-

wania. Zebrano parę razy więcej niż zamierzano.

Akcja w następnym roku zakończyła się jeszcze większym sukcesem. Finałowi zeszłorocznemu towarzyszyły już liczne przekazy telewizyjne i wiele koncertów w całej Polsce. Czyli wielkie show, którego celem było zebranie jak największych funduszy na dzieci, tym razem chore na raka. Kolejny sukces, kolejne wielkie pieniądze.

W tym roku sukces był jeszcze większy. Zebrano ponad 600 mld zł.

Mimo to coś tu nie gra. Wydaje się, że akcja Owskiaka nieco nam już spowszedniała. Na pewno nie intryguje nowością. Ale czy tylko w tym tkwi problem? Może to, co zastanawiające, tkwi w zawołaniu Jurka Owskiaka „Miłość, muzyka, rock`n`roll”... Może tak naprawdę nie chodzi o dzieci, ale o dobrą zabawę, a cała orkiestra jest do tego wygodnym pretekstem.

Moją dużą konsternację wywołała informacja o przebiegu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Katowicach. Odbyły się tam dwa koncerty. Zysk ze sprzedaży biletów, jak donosi Program III Polskiego Radia za tamtejszymi dziennikami, wyniósł 1 mld zł. Ale okazuje się, że 600 mln zł kosztowało wynajęcie sali, 120 mln ochrona koncertów, pozostałe koszty 294 mln zł. A więc 14 mln zł deficytu!!! Tu nasuwa się pytanie: po co zostały zorganizowane te koncerty? Dla dzieci ofiar wypadków (nie dostały z tych koncertów złamanego grosza)? Czy raczej, żeby się dobrze pobawić na koncertach pod szyldem WOŚP oraz pozwolić firmom wynajmującym

sale i organizującym koncerty dodatkowo dobrać zarobić?

Czy Orkiestra nie straciła czegoś po drodze? Tego, że nie koncerty są najważniejsze, ale cel dla którego została powołana do życia?

Początkowo uczestniczyli w tej akcji tylko ludzie dobrej woli, ci którzy chcieli coś zrobić dla innych, poświęcając swój wolny czas, swoją energię i nie żądając za to pieniędzy. Czyżby to się zmieniło?

A jak wyglądała WOŚP w Bychawie? Na koncert zespołu „Eksprompt”, („Atut” mimo zapowiedzi nie pojawił się) przybyło ok. ... 50 osób. Mimo wszystko koncert odbył się. Zebrano ok. 600 tys. zł. Niewiele, ale każdy grosz jest przecież ważny i każdy z pewnością się przyda. Zastanawia mnie jednak, czy ci, którzy nie przyszli, dzielają moje obawy co do intencji organizatorów, czy raczej poddali się zimowej atmosferze i wraz z całą przyrodą zapadli w sen zimowy.

Krzysztof Bogudziński



RZ i S
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
tel. 464
23-100 BYCHAWA, ul. Ks. A. Kwiatkowskiego 13

Polecamy w ciągłej sprzedaży:

- aparaty fotograficzne i filmy
- tapety, okleiny i kleje
- albumy, ramki, baterie
- artykuły biurowe
- dewocjonalia

Oferujemy także:

- foliowanie dokumentów
- oprawę prac dyplomowych

Sklep czynny:
codziennie w godz. 8–16,
w soboty w godz. 9–14
Zapraszamy!

„Gazeta Bychawska”

Wydawca:
Bychawski Dom Kultury
Bychawskie Towarzystwo Regionalne
Rada Miejska w Bychawie

Adres redakcji:
Bychawa,
ul. Marszałka J. Piłsudskiego 34,
tel. (11-50-13) 124

Redaktor odpowiedzialny: Anna Pajdosz
Kolegium: Maria Dębowczyk, Marek Pietrzak i Jerzy Podstawka

Skład: Grzegorz Jusiak